

## A kiedy będziesz moją żoną

Marek Grechuta

A kiedy będziesz moją żoną,  
Umiłowaną, poślubioną,  
Wówczas się ogród nam otworzy,  
Ogród świetlisty, pełen zorzy.

Rozdzwonią nam się kwietne sady,  
Pachnąc nam będą winogrady,  
I róże śliczne i powoje,  
Całować będą włosy twoje.

Pójdziemy cisi zamyśleni,  
Wśród złotych przymglań i promieni,  
Pójdziemy wolno alejami,  
Pomiędzy drzewa, cisi, sami.

Gałązki ku nam zwisać będą,  
Narcyzy piąć się srebrną grzędą,  
I padnie biały kwiat lipowy,  
Na rozkochane nasze głowy.

Ubiorę cię w błękit kwiatów,  
Niezapominajek i bławatów,  
Ustroje cię w paproć młodą  
I świat rozświetlę twa urodą.

Pójdziemy cisi, zamyśleni,  
Wśród złotych przymglań i promieni,  
Pójdziemy w ogród pełen zorzy  
Kędy drzwi miłość nam otworzy.